

Sygn. akt I ACa 360/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko (...) S.A.(...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 4 lutego 2019 r. sygn. akt I C 496/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.900,59 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych 59/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt I ACa 360/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 26 lutego 2020 r.

Powódka L. W. w pozwie z 22 stycznia 2019 r. wnosila o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 66.400 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwoty 10.836 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami tytułem oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Żądanie powództwa motywowała tym, że 4 stycznia 2016 r. w K. około godziny 7.20 uległa wypadkowi. Wypadek ten polegał na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierowcę pojazdu marki H. (...) B. K., która spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo potrąciła pieszą L. W. przechodzącą przez jezdnię na wyznaczonym przejściu dla pieszych, gdy sygnalizator emitował światło barwy zielonej.

Poszkodowana L. W. w wyniku potrącenia straciła przytomność, doznała ogólnych potłuczeń, w tym przede wszystkim potłuczenia głowy oraz urazu psychicznego. Po wypadku powódka zaczęła odczuwać silne bóle kończyn dolnych, zaczęła mieć problemy gastrologiczne i okulistyczne. Ma także stany lękowe. Pozwane Towarzystwo Ubezpieczeniowe przyjęło odpowiedzialność co do zasady za szkody związane z przedmiotowym wypadkiem i wypłaciło na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zadośćuczynienia i 680 zł odszkodowania. Powódka poniosła po wypadku wszelkie koszty związane z leczeniem i dojazdami do placówek medycznych oraz koszty opieki w łącznej kwocie 10.836 zł.

Pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazywała, że jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, to powódka nie wykazała, aby doznane obrażenia skutkowały powstaniem wyższego uszczerbku na zdrowiu niż ustalony przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Zakwestionowała, aby w związku z wypadkiem powódka potrzebowała pomocy osób trzecich. Podniosła także, że powódka nie wykazała pozostałych szkód.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 stycznia 2016 r. w K. około godziny 7.20 L. W. uległa wypadkowi. Wypadek ten polegał na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez kierowcę pojazdu marki H. (...) B. K., która spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr skrętu w lewo potrąciła pieszą L. W. przechodzącą przez jezdnię na wyznaczonym przejściu dla pieszych, gdy sygnalizator emitował światło barwy zielonej.

Po wypadku powódka została przyjęta do (...)Szpitala Zespołowego w K.. Rozpoznano u niej ogólne potłuczenie, uraz głowy ze wstrząśnięciem mózgu, stłuczenia okolicy obu kolan i biodra lewego oraz skręcenia lewego stawu skokowego. W następstwie doznanych urazów nastąpiło nasilenie się wcześniej występujących dolegliwości bólowych stawów kolanowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi w zakresie stłuczenia kolana prawego 1%, w zakresie stłuczenia kolana lewego 1% i skręcenia lewego stawu skokowego 1%. Łączny uszczerbek na zdrowiu wynosi 3%. Po doznanym urazie powódka wymagała oszczędzającego trybu życia, stosowania zabiegów fizjoterapeutycznych z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych kolana lewego. Wymagała przeprowadzenia zabiegu operacyjnego artroskopii lewego stawu kolanowego. Obecnie z powodu odniesionych podczas wypadku obrażeń powódka nie wymaga żadnego leczenia ani rehabilitacji. Rokowania na przyszłość są dobre. Wypadek nie spowodował u powódki trwałych uszkodzeń strukturalnych. W obrębie stawów kolanowych, uda lewego i lewego stawu skokowego. Testy małacyjne w obu stawach kolanowych są dodatnie, lecz nie wynikają z obecnego urazu, a z powodu schorzenia występującego już przed wypadkiem.

Po wypadku nasiliły się u powódki bóle stawów kolanowych, zwłaszcza lewego. Przy chodzeniu powódka musiała przykucać w celu odblokowania kolana i zmniejszenia bólu. Dolegliwości bólowe lewego kolana występowały aż do zabiegu operacyjnego, czyli do kwietnia 2016 r. W tym czasie ból okresowo zmniejszał się i nasilał w przedziale 4-7 stopni w skali VAS. Po zabiegu operacyjnym dolegliwości bólowe ustąpiły. Natomiast pojawiło się zaburzenie czucia skórznego. Obecnie dolegliwości bólowe nie występują w sposób trwały. Pojawia się czasem ból prawego kolana.

Na skutek zaostrzenia dolegliwości bólowych kolan, obrzęku i podbiegnięcia krwawego w okolicy lewego stawu skokowego powódka przez okres około 3 miesięcy miała utrudnione poruszanie się. Największe ograniczenia w okresie pierwszych 3 tygodni. W tym okresie musiała ograniczać chodzenie, ewentualnie stosować opaskę elastyczną usztywniającą staw skokowy lewy. Z przyczyn ortopedycznych powódka nie była leczona farmakologicznie. Przejściowo stosowała zastrzyki ze wskazań neurologicznych na skutek zgłaszanych zaburzeń czucia, w okolicy kolana lewego.

Perspektywy zdrowotne na przyszłość w kontekście następstw przedmiotowego wypadku są dobre. Wypadek nie spowodował u powódki żadnych trwałych uszkodzeń narządu ruchu mogących w przyszłości spowodować negatywne konsekwencje zdrowotne. Z uwagi na występujące obecnie okresowe dolegliwości bólowe stawów kolanowych oraz uczucie ich blokowania powódka powinna się wystrzegać długotrwałego klęczenia, kucania, długotrwałego siedzenia ze zgiętymi stawami kolanowymi. Przeciwwskazana jest forsowna jazda na rowerze oraz sporty obciążające stawy kolanowe. Wszystkie obecnie zgłaszane dolegliwości zgłaszane przez powódkę wynikają z innych przyczyn i schorzeń, w tym skoliozy odcinka piersiowo-lędźwiowego kręgosłupa. Wypadek spowodował nasilenie się dolegliwości wynikających ze schorzeń występujących u niej przed wypadkiem. Na leczenie powódki miały wpływ inne schorzenia, niezwiązane z wypadkiem. Jedynie obrzęk i dolegliwości bólowe w obrębie lewego stawu skokowego wynikały ze skutków przedmiotowego wypadku.

Stan wzroku u powódki bez zmian patologicznych i pourazowych. Powódka nie była leczona okulistycznie, leków do oczu nie stosowała i nie stosuje. Zgłaszane przemijające bóle gałek ocznych ustępują samoistnie, należy je wiązać z przebyłym urazem głowy i wstrząśnięciem mózgu w wypadku z 4 stycznia 2016 r. Obecnie powódka nie zgłasza dolegliwości ze strony narządu wzroku.

Problemy gastrologiczne powódki nie mają związku przyczynowego ze szkodą jakiej doznała 4 stycznia 2016 r.

Na skutek wypadku u powódki pojawiły się liczne symptomy psychopatologiczne o obrazie zaburzeń stresu pourazowego, depresji, istotnego obniżenia efektywności procesu uczenia związanego z pogorszeniem koncentracji uwagi, postrzegania postaci, pamięci bezpośredniej oraz zdolności do utrwalania i odtwarzania prawdopodobnie wynikające z uszkodzenia OUN. Wskazane objawy przyczyniają się do bardzo złego funkcjonowania psychicznego powódki i łączą się z silnym cierpieniem psychicznym. W obecnej chwili powódka wymaga podjęcia leczenia psychiatrycznego. Część problemów psychicznych powódki ujawniła się tuż po wypadku, a część w późniejszym czasie.

W chwili zdarzenia powódka liczyła(...) lat i była uczennicą (...) klasy liceum. Przed wypadkiem była aktywna fizycznie. Kontynuowała naukę po wypadku z pozytywnym skutkiem, aczkolwiek obniżyły się jej oceny. Obecnie studiuje kryminologię. Po wypadku mogła się poruszać, ale potrzebowała pomocy przez okres 3 miesięcy.

Powódka poniosła koszty leczenia w kwocie 400 zł. Odpłatność za jedną godzinę usług opiekuńczych świadczonych przez Ośrodek Pomocy Rodzinie w 2016 r. wynosiła 15 zł w dni powszednie oraz 22,50 zł w soboty, niedzielę i święta.

Za wyłącznie winną spowodowania wypadku uznana została kierująca samochodem osobowym B. K.. Powódka zgłosiła roszczenia związane z wypadkiem do (...) S.A. w W. i pozwana wypłaciła powódce kwotę 3.600 zł tytułem zadośćuczynienia i 680 zł odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo jest zasadne częściowo. Poza sporem była zasada odpowiedzialności pozwanej (...) S.A. w W. za szkody, których doznała powódka w związku z wypadkiem z 4 stycznia 2016 r., która wynika z umowy ubezpieczenia OC.

Spór dotyczył przede wszystkim roszczeń i ich wysokości przysługujących powódce. W ocenie Sądu I instancji, częściowo na uwzględnienie zasługuje roszczenie powódki tytułem poniesionych kosztów leczenia i opieki. Koszty te znajdują uzasadnienie w treści art. 444 k.c. Powódka żądała zasądzenia tytułem kosztów opieki kwoty 7.950 zł, kosztów dojazdu do placówek medycznych w wysokości 334 zł, kosztów zniszczonych rzeczy takich jak telefon komórkowy, książki, plecak i ubrania w kwocie 1.500 zł, a także kosztów związanych z poradą i pomocą prawną w wysokości 1.052,88 zł.

Ciężar dowodu wykazania, że koszty te rzeczywiście wystąpiły obciążał powódkę. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy uzasadnia jedynie zasądzenie na jej rzecz kwoty 2.390 zł, która obejmuje poniesione koszty leczenia w kwocie 400 zł i koszty opieki w kwocie 1.890 zł. Jeżeli chodzi o koszty

leczenia, to w trakcie procesu powódka przedstawiła jedynie fakturę z 8 marca 2016 r. opiewającą na kwotę 400 zł. W ocenie Sądu meriti, pozostały materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie ewentualnie innych poniesionych kosztów leczenia czy też związanych z tym kosztów dojazdów.

Ustalając koszty poniesionej opieki, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę treść art. 322 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy przyjął, że co do zasady powódka takiej pomocy potrzebowała. Powódka poruszała się o kuli, co niewątpliwie powoduje konieczność udzielenia pomocy. Z zeznań świadka J. W. wynika, że okres ten trwał około 3 miesięcy. Sąd ten dał wiarę zeznaniom powyższego świadka, które są logiczne i przekonujące. Znajdują potwierdzenie w treści opinii biegłego specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu P. Ż., który także wskazuje 3 miesięczny okres utrudnienia w poruszaniu się powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomoc potrzebna powódce kształtowała się w czasie nieprzekraczającym dwóch godzin w pierwszych dwóch miesiącach oraz jednej godziny w ostatnim miesiącu. Sąd ten zauważył, że z zeznań powódki wynika, że zaistniały stan rzeczy nie sprawiał jej w tym zakresie szczególnych trudności.

Do wyliczenia kwoty z tytułu opieki i pomocy udzielanej powódce, Sąd I instancji przyjął stawki wskazane w informacji Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Z tego tytułu przy przyjęciu przez pierwsze dwa miesiące zakresu opieki w wymiarze dwóch godzin dziennie i stawce 15 zł w dzień powszedni i 22,50 zł w soboty i niedziele i dni świąteczne, stanowi to kwotę 2.060 zł. Natomiast za ostatni miesiąc przy założeniu, że pomoc ta wynosiła 1 godzinę przy wskazanych stawkach kwota ta wynosi 510 zł. Łącznie stanowi to kwotę 2.570 zł. Do tej kwoty należy doliczyć wykazaną kwotę 400 zł za usługę medyczną.

Od kwoty 2.970 zł należy odjąć już wypłaconą przez pozwanego kwotę 680 zł. Tak więc ostateczna kwota należna powódce wyniesie 2.290 zł. Wyliczenie tej kwoty nastąpiło dopiero w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez powódkę w trakcie procesu po zeznaniach między innymi powódki. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że odsetki za opóźnienie mogą być naliczane od dnia wyrokowania.

Tak samo częściowo zasadne jest w ocenie Sądu I instancji, żądanie zadośćuczynienia. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności opinii biegłych lekarzy wynika, że uszczerbek dla zdrowia powódki jakiego doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia nie był duży i głównie dotyczył sfery psychicznej powódki. Obecnie poza koniecznością pomocy psychologicznej, powódka nie wymaga innego leczenia. Przedmiotowy wypadek nie miał wpływu na stan gastrologiczny powódki czy też jej narządy wzroku. Sąd I instancji miał na uwadze to, że niewielkie dolegliwości powódki związane są z innym zdarzeniem, które miało miejsce przed wypadkiem, co wynika nie tylko z opinii biegłego specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu P. Ż., ale także z zeznań samej powódki.

Sąd meriti podzielił wnioski opinii biegłych, które odpowiadają na postawione pytania i znajdują logiczne uzasadnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, opinie zostały sporządzone przez osoby o bardzo dużej wiedzy w zakresie objętym opiniami, a także dużym doświadczeniu zawodowym. W ocenie Sądu Okręgowego, uwagi zgłaszane do opinii biegłych specjalisty ortopedii i traumatologii narządu ruchu P. Ż. i biegłego psychologa dr n. hum. A. K. są jedynie polemiką z wnioskami biegłych i nie zmieniają wyżej poczynionych ustaleń. Brak było podstaw do przeprowadzenia opinii z innego biegłego psychologa. Biegły psycholog A. K. w odpowiedzi na zgłoszone uwagi udzielił odpowiedzi, którą Sąd Okręgowy podzielił.

Dotychczas pozwany tytułem zadośćuczynienia wypłacił powódce kwotę 3.600 zł. Niewątpliwie wypłacona kwota biorąc pod uwagę zakres cierpień powódki związanych z wypadkiem i doznanyymi uszkodzeniami ciała, uciążliwościami związanymi z leczeniem. Powódka przez okres kilku miesięcy poruszała się o kuli, konsekwencjami dla jej zdrowia psychicznego nie jest sumą wystarczającą. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, Sąd meriti sumę ocenił na 20.000 zł. Zdaniem tego Sądu, kwota taka spełnia swoją kompensacyjną funkcję i stanowi ekonomicznie

odczuwalna wartość. Orzekając o odsetkach za opóźnienie w zakresie zadośćuczynienia, Sąd I instancji przyjął jako datę wymagalności datę wyrokowania, albowiem wtedy dopiero została skonkretyzowana wysokość zadośćuczynienia. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 29 maja 2014 r., I ACa 1592/13).

W pozostałym zakresie powództwo, jako zbyt wygórowane w zakresie zadośćuczynienia i nieudowodnione, poza wskazanym zakresem co do odszkodowania, zostało oddalone.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. Powódka przegrała proces w większej części, ale zdaniem Sądu I instancji, samo zawyżone żądanie mogło być spowodowane subiektywnym odczuciem krzywdy i było zależne od oceny tego Sądu. Z tych przyczyn Sąd I instancji zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

Wynik procesu decydował także o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów sądowych. Częścią nieuiszczonych kosztów sądowych, w postaci wydatków na opinię biegłych i opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionej części powództwa w kwocie 1.500 zł, w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążona została strona pozwana. Natomiast w oparciu o art. 113 ust. 4 tejże ustawy, Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na wyżej wskazane okoliczności dotyczące subiektywnego poczucia krzywdy.

Od tego wyroku **apelację wniosła strona pozwana**, zaskarżając go w części, w zakresie pkt I (w części, tj. co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda ponad kwotę 7.690 zł, której pozwany w apelacji nie kwestionuje, tytułem zadośćuczynienia, dalszej kwoty 11.000 zł z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od 4 lutego do dnia zapłaty), III (w całości) i V (w całości), zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranych dowodów i przy tym braku przyjęcia błędnych ustaleń co do skutków wypadku dla stanu zdrowia powódki. Skutki zdrowotne wypadku i stan zdrowia powódki po wypadku ustalili biegli sądowi w wydanych w sprawie opiniach, a wynika z nich, że łączny uszczerbek na zdrowiu powódki wyraża się procentowo na 3% oraz że leczenie zostało zakończone, co ostatecznie doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej. Sąd I instancji błędnie wskazuje na ustalenia opinii biegłego psychologa, jakoby powódka w związku z wypadkiem wymagała leczenia psychiatrycznego, bowiem biegły ten nie może wypowiadać się na temat z zakresu psychiatrii, a od wypadku upłynęło ponad 3 lata i powódka nie udowodniła, że cierpi na chorobę psychiczną, jak też, że taka choroba miałaby związek z wypadkiem. Pozwana zarzuty wskazała w piśmie z 13 sierpnia 2018 r.;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności, że skutki wypadku jakie wystąpiły u powódki mają zasadniczo charakter przemijający i ustępujący z upływem czasu, że uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie urazu kolan ma charakter długotrwały i wyraża się co najwyżej procentowo jako 1 % dla każdego kolana, a przy tym biegły wskazał wprost, że u powódki z tego tytułu nie powstał żaden trwały uszczerbek na zdrowiu, że rokowania co do jej pojawienia się w przyszłości są niewielkie. Sąd I instancji pominął też wskazanie biegłego, że powódka mimo zaleceń, nie wyraziła zgody na dalsze leczenie kolan. Stopień cierpień fizycznych i psychicznych oraz intensywność i czas trwania w oparciu o opinie biegłych sądowych należy określić jako realnie umiarkowane, a zwielokrotnione ich odczuwanie wynika bardziej z nastawienia powódki do sytuacji w jakiej się znalazła i własnej osoby, niż ze skutków zdarzenia szkodowego;

3. naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, pomimo że w sprawie nie ma po temu podstaw;

4. naruszenie art. 445 § k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości w stosunku do doznanej szkody, w szczególności pominięcie ustaleń i wniosków powołanych w sprawie biegłych

lekarzy, w szczególności ortopedy, który wprost wskazał, że u powódki nie wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu urazu kolan, a uszczerbek stawu kolanowego wyraził jak 1 %. Przedstawioną opinię sąd przyjął w poczet materiału dowodowego i jej nie kwestionuje.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz jego zmianę w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa radcy prawnego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest w całości bezzasadna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania w zakresie oceny dowodów, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów dokonaną wg zasad wynikających z zaskarżonych przepisów, może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej zgłoszonych roszczeń.

Strona pozwana zarzuciła Sądowi I instancji, że dokonał dowolnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodów, przez co zasądził nieadekwatną kwotę tytułem zadośćuczynienia. Zarzuty te, jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 445 § 1 k.c., zmierzają do zakwestionowania wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia za powstałą krzywdę.

Przepis art. 233 k.p.c. statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd meriti doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227-234 k.p.c. oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi

przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Niewystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny stwierdził, że podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia, są nieuzasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie obszernie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów w ww. zakresie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd ten odniósł się do każdego z przeprowadzonych, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dowodów, zwłaszcza dowodów z opinii biegłych i dokonał ich oceny na tle całokształtu materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wskazał, które dowody uznał za wiarygodne źródło do dokonania ustaleń czy też odmówił im wiary, w jakim zakresie i z jakich przyczyn, a także, dlaczego oddalił wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychologii. Ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wszystkie wymogi oceny swobodnej i nie sposób temu Sądowi zarzucić braku logiki w wyciąganiu wniosków i sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Tylko zaś w takim przypadku Sąd II instancji mógłby dokonać oceny odmiennej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełnym zakresie podziela ocenę dowodów i ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie kwoty zadośćuczynienia i przyjmuje je za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 445 § 1 k.c., ponieważ zasądzona przez niego kwota jest adekwatna do realiów niniejszej sprawy. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., IV CSK 386/18, LEX nr 2786140; por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 maja 2019 r., I ACa 973/18, LEX nr 2770844). Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia oznacza, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Jakkolwiek nie może naprawić krzywdy już doznanej, to w braku lepszego środka powinna dać pokrzywdzonemu rodzaj satysfakcji oraz umożliwiać zaspokojenie pragnień wykraczających poza zaspokojenie zwykłych potrzeb życiowych (tamże).

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie powinno zostać przyznane w odpowiedniej wysokości. Kwestia oceny rozmiaru krzywdy należy ostatecznie do rozpatrującego sprawę sądu, który winien jej dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 kwietnia 2019 r., I ACa 667/18, LEX nr 2774978). Przy ocenie jaka suma jest odpowiednia należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, stopień nasilenia i czas trwania negatywnych skutków przez osobę, której dobro zostało naruszone, rodzaj ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Kwota zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (tamże). Każda sprawa o zadośćuczynienie za krzywdę na osobie jest indywidualna, a krzywdę poniesioną przez takie osoby ciężko jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie ww. przesłanki, a dokonana przez niego ocena jest obiektywna i nie opiera się wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki. Jednocześnie należy podkreślić, że procentowo określony uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego służy tylko jako środek pomocniczy i nie może być prostym, mechanicznie stosowanym miernikiem przyznanej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Dlatego również z tej przyczyny zasądzona kwota nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Ponadto należy podkreślić, że w sprawach o zadośćuczynienie nie da się mechanicznie porównywać poszczególnych spraw i krzywd poniesionych przez poszczególne osoby do siebie. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, oddanie przez ustawodawcę uprawnienia do określenia, jaka kwota zadośćuczynienia za krzywdę będzie "odpowiednią" (właściwą), ocenie sędziowskiej ma także i to następstwo, iż w ramach kontroli instancyjnej, korekta wielkości świadczenia tego rodzaju może nastąpić jedynie wyjątkowo. Wtedy, gdy kwota przyznana pokrzywdzonemu, w sposób oczywisty nie odpowiada wymaganiu pojęcia "odpowiedniej sumy", którą posługują się wszystkie przepisy dotyczące zadośćuczynienia, w tym art. 445 § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 grudnia 2018 r., I ACa 338/18, LEX nr 2718265; por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 listopada 2019 r., V ACa 283/19, LEX nr 2760477). Zdaniem Sądu odwoławczego, zasądzona przez Sąd I instancji kwota 20.000 zł na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą na skutek wypadku u (...) osoby, nie jest odstępstwem od praktyki sądowej w tym przedmiocie i jest zgodna z zasadami współżycia społecznego.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c., ponieważ skoro rozstrzygnięcie w zakresie wysokości zadośćuczynienia jest prawidłowe, to także orzeczenie o kosztach procesu w I instancji należało pozostawić bez zmian. Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie zniesiono między stronami koszty postępowania w I instancji na podstawie art. 100 k.p.c., ponieważ przepis ten nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów wg stosunku wygranej części do przegranej, jednakże dzięki zasadzie słuszności pozwala ocenić zakres wygranej również w oparciu o subiektywne odczucie doznanej przez powódkę krzywdy. Zastosowanie takiego rozliczenia kosztów procesu jest także uzasadnione tym, że zasądzona dla powódki kwota była zależna od oceny Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę, że apelacja pozwanej została oddalona w całości. Wobec tego pozwana należało uznać za stronę przegrywającą sprawę i obciążyć ją obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę 2.900,59 zł złożyła się:

- kwota 2.700 zł (75 % x 3.600 zł) tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika powódki określona na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.),

- kwota 200,59 zł (120 km x 0,8358 zł) tytułem kosztów przejazdu zawodowego pełnomocnika powódki na rozprawę apelacyjną z 26 lutego 2020 r. na trasie(...) ustalona na podstawie § 2 pkt 1 lit. b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2011, nr 61, poz. 308 z późn. zm.).

SSA Paweł Rygiel SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik